Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 6. Rzeszów, dnia 4 lutego 1934 Rok VII.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe 10 gr. | Na 1 stronie 30 gr. | W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane 30 gr. | W kronice 30 gr. | Drobne za słowo 10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408.116

Elita. - Uczczenie nowej Konstytucji w Rzeszowie.

Pisma opozycyjne, opozycyjnie zabarwione lub bezbarwne podnosiły największe wątpliwości odnośnie do tych przepisów nowej Konstytucji, które mówią o wyborze senatu.

Prawo wybierania do senatu — według nowej Konstytucji mają „obywatele, uznani za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego — a to w trybie ustawą przewidzianym". Natomiast prawo wybierania do pierwszego senatu, po wejściu w życie nowej Konstytucji, mają „obywatele, odznaczeni orderami Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości".

W polemice artykułów dziennikarskich nazwano tych pierwszych wyborców senatu na wpół sarkastycznie Elitą społeczeństwa, mającą zastąpić dawną szlachtę i podniesiono cały szereg wątpliwości, uznających odnośne postanowienia Konstytucji za sprzeczne ze zasadami szczerej demokracji. Nie bawimy się tu w rozpatrywanie szczegółów tych i tym podobnych zarzutów opozycji. Jedynie z licznych przemówień, jakie w Rzeszowie, z okazji uczczenia Konstytucji miały miejsce, przytaczamy w tej dziedzinie krótką, fragmentaryczną treść jednego ustępu przemówienia prez. m. Dr Krogulskiego na uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 30 stycznia br.

„Dużo hałasu wywołały, — przedstawiał mowca — postanowienia o pierwszym wyborze senatu. Czy jednak słusznie? Oglądnijmy się w dziejach narodu polskiego za możliwie przykładową wskazówką.

Jeden z największych mężów stanu i wojowników polskich, kanclerz i hetman W. kor. Stanisław Żółkiewski w pisemnej ostatniej woli swej takie zostawił rozporządzenie: „...jeślibym w potrzebie umarł, miasto axamitu czarnego, który znaczy żałobę, niech trumna przykrytą będzie szkarłatem, na znak wylania krwie dla Rzeczypospolitej, **a to nie dla chluby żadnej, lecz dla pamiątki i dla pobudki drugich do cnoty i nieszanowania się dla Ojczyzny**".

Tak — wielki, a sławnie skromny, hetman cenił wartość krwi przelanej dla Ojczyzny — tak uważał ją za zachętę i podnietę do cnoty i poświęceń dla dobra Rzeczypospolitej.

Czyż wobec tej nauki ma nas gorszyć postanowienie, oddające jednorazowo prawo wyboru członków Senatu w ręce tych, którzy krwią swoją pieczętowali czynną miłość dla Ojczyzny, którzy we walkach o odrodzenie jej wolności osobistą dzielnością i poświęceniem do uzyskania celu pomagali i ordery Virtuti Militari zdobyli?

Albo, czy mamy dąsać się na udzielenie tego również jednorazowego prawa tym wszystkim, którzy — w czasach zaborczych, kiedy idea niepodległości Ojczyzny w duszach ludzkich spłowiała, — kiedy walka o jej odzyskanie wydawała się ludziom szaleństwem, — kiedy pokora trójlojalizmu wobec obcych władców służyła za podstawę moralną działań narodu polskiego, — kiedy tyranom Ojczyzny wystawiano pomniki, a ich odsłonięciu towarzyszyły grupy polskie, — a nawet — i to można powiedzieć — kiedy przerost ideału pracy organicznej zasłaniał niemal zupełnie możliwości walki o niepodległość, — którzy tedy, wśród tych wszystkich tragicznych okoliczności, w duszach swych ideał walki o niepodległość przechowywali, dla ideału tego wśród najgorszych warunków pracowali i za to Krzyżem niepodległości ozdobieni zostali?

Raczej w myśl zasady, wyrażonej w testamencie Stanisława Żółkiewskiego, oddajmy im z chęcią ten honor, jaki stwarza dla nich nowa ustawa Konstytucyjna — „a to nie dla chluby żadnej, lecz dla pamiątki i dla pobudki drugich do cnoty i nieszanowania się dla Ojczyzny".

Natomiast baczmy — Obywatele, — abyśmy w dalszem życiu naszego społeczeństwa zyskali miljony takich, którzy przy późniejszych wyborach do Senatu „za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą".

* * *

Wśród najszerszych warstw naszego rzeszowskiego społeczeństwa uchwalenie nowej Kostytucji wywołało radość i zapał.

Już w dniu 27 bm. Zarząd miasta wysłał w imieniu ludności rzeszowskiej odpowiednie telegramy do Twórców nowej Konstytucji, do premjera gabinetu, do ministra spraw wewnętrznych.

Miasto, a w szczególności budynki publiczne, udekorowano flagami o barwach narodowych.

W poniedziałek dnia 29 stycznia br. — staraniem Powiatowego Związku i Komendy Strzelca, pocztowego i kolejowego Przysposobienia wojskowego **odbył się uroczysty pochód** z orkiestrą kolejową na czele. Do wzięcia udziału w pochodzie wzywała publiczność rzeszowską treść patrjotycznej odezwy,

rozlepionej na murach miasta. Pochód zorganizował się na placu Marszałka Piłsudskiego, skąd udał się przed gmach starostwa. Tu wygłosił przemówienie p. poseł S i e r a d z k i, łącząc w takowem przedstawienie ideałów nowej Konstytucji z przedstawieniem działalności i zasług Związku Strzeleckiego we walce o wolność i w pracy dla dobra Ojczyzny. Odegrano hymn państwowy a deputacja pochodu złożyła na ręce p. Starosty rzeszowskiego życzenia i wyrazy hołdu dla Twórców nowej Konstytucji.

Następnie pochód ruszył pod pomnik płk. Lisa - Kuli, gdzie wygłosił przemówienie Dr K i j a s M i e c z y s ł a w, referent obywatelskiego wychowania w Związku Strzeleckim. Mowca, porównując nadanie praw ludowi francuskiemu w czasie rewolucji francuskiej wśród walk bratobójczych, wskazał na pokojową obecną zmianę Konstytucji w Polsce, zmianę, która władzę naczelną państwa, wyposażoną we wszystkie potrzebne atrybucje, oddaje Prezydentowi Rzeczypospolitej, która w ten sposób zapewnia narodowi silny Rząd i idącą za tem dyscyplinę społeczną, która zapewnia narodowi uprawnienia demokratyczne we wyborach Sejmowych, nagrodę zasług w wyborach Senatu, która — słowem — wiedzie naród do rozwoju i szczęśliwej przyszłości. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej — poczem orkiestra odegrała Pierwszą brygadę.

* * *

W dniu 30 stycznia br. odbyło się **uroczyste posiedzenie rzeszowskiej Rady miejskiej**. Salę udekorowano flagami o barwach narodowych.

W posiedzeniu wzięli udział p. s t a r o s t a P a n g l i s z i p. Gadomski.

Salę i galerję wypełniła liczna publiczność, w szczególności członkowie rzeszowskich Kół BBWR, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz innych zrzeszeń.

Przemówienie wygłosił prezydent m. Dr Krogulski, z którego częściową treść podajemy na wstępie, a które zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka, który obecni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka wysłano telegramy z wyrazami czci, hołdu i entuzjazmu z powodu uchwalenia nowej Konstytucji.

* * *

Uczczenie historycznego czynu, jakim dla narodu jest uchwalenie nowej Konstytucji, w mieście Rzeszowie było pełne szczerego zadowolenia i radości. Ludzie wyczuwają, iż nowa Konstytucja zapewnia narodowi możliwość i spokój w wewnętrznej pracy i utrwalenie jego siły na zewnątrz. W poszczególnych punktach programu obchodu tej uroczystości widzieliśmy wszystkie warstwy rzesz. społeczeństwa, w pochodzie manifestacyjnym przedstawicieli wszystkich władz: politycznej, administracyjnej, Sądu, Prokuratury, samorządów, wszelkich szkół, kolei, poczty, zrzeszeń politycznych, towarzyskich itd.

Wstęp tekstu nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Rzeczpospolita Polska

Zasady ogólne.

1. Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

2. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

3. Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są: Rząd; Sejm; Senat; Wojsko; Sądy; Kontrola Państwowa oraz Samorząd terytorjalny i gospodarczy.

Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

4. W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki. Państwo określi zadania życia zbiorowego, których wykonanie spada na organa rządu lub samorządu.

5. Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

6. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakazanych przez nie obowiązków.

7. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

8. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

9. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

10. Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa. W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

Pomiary i nowe plany miasta w okresie lat 1918 — 1933.

(Ciąg dalszy).

Z tej pożyczki miano dalej poczynić studja nad sprawą wodociągów i kanalizacji, prowadzić osobną księgowość i te zobowiązania Gminy miały być uchwalone przez Radę miejską a zatwierdzone przez władzę nadzorczą.

Po załatwieniu tych formalności i rozpisaniu konkursu na wykonanie pomiarów miasta, rząd wypłacił jako I ratę kwotę, z pożyczki tej, 49.000 Mkp, gdyż w tym czasie nastąpiła zmiana waluty.

Waluta jednak z każdym dniem załamuje się coraz bardziej tak, że przy otwarciu ofert na zdjęcie miasta, co miało miejsce we wrześniu 1920 r. okazuje się, że prace te wykonane być mogą za kwotę 4 miljony Mkp.

Dyrekcja Robót Publicznych po zakomunikowaniu jej o wyniku otwarcia ofert, pismem z marca 1921, zwróconem do Magistratu, oświadcza, że koszta są zbyt wysokie i o ile niedałyby się one wydatnie obniżyć, należy się z pracami temi wstrzymać do lepszej konjuktury, która wnet nastanie.

Chwila ta jednak nie nadchodziła a w oczekiwaniu jej minęło lat pięć.

W r. 1926 Magistrat postanowił wznowić tę sprawę i odnieść się z odpowiednim memorjałem do Dyrekcji Skarbu, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Robót Publicznych a równocześnie wstawić na tę czynność do budżetu kwotę 30 tysięcy zł i rozpisać ponowny konkurs, na nowe pomiary.

Ministerstwo w odpowiedzi na wniesiony memorjał zawiadomiło, że subwencji udzielić nie może a Związek miast wysunął koncepcję aby pomiar wykonać ewentualnie z pożyczki czy spółki zawiązać się mającej u osób tą sprawą zainteresowanych.

Groziło to dalszem przewleczeniem sprawy.

Magistrat tedy postanowił powrócić do swej pierwotnej myśli, wyłonionej jeszcze w r. 1913 i wykonać pomiar miasta szkieletowy, ograniczając się tylko do założenia sieci poligonowej i zdjęcia frontów ulic przy 20 m głębokości.

Rozpisany konkurs na takie zdjęcie dał pierwszeństwo ofercie inż. Kinela ze Lwowa, którą to ofertę Rada miejska w marcu 1928 r. zatwierdziła.

O decyzji swej zawiadomiła Gmina MRP., które przed stanowczem swem załatwieniem poleciło swej akcji zwrócić uwagę Magistratowi, że tak wykonane zdjęcia miasta będzie niewystarczającem do sporządzenia planu regulacyjnego a już żadnej nie będzie miało wartości czyto dla hipoteki czy też katastru.

Tymczasem inż. Kinel przystąpił do prac pomiarowych.

Gdy MRP niedawało żadnych dyrektyw poza zawiadomieniem swej sekcji jaką jest DRP, odbyła delegacja miasta w Warszawie 19 września 1928 r. konferencję z czynnikami decydującymi w MRP, której rezultat nie rokował Gminie pomyślnego załatwienia sprawy.

Delegacja przeciwstawiała się wysuniętemu żądaniu wykonania pomiarów kosztem Gminy dla celów innych jak miejskich. W końcu zwróciła się do departamentu katastralnego, aby tam przedstawić stan faktyczny map rządowych i zwrócić uwagę, że stan ich dzisiejszy jest nie do utrzymania. Przyrzeczono delegacji zbadanie tej sprawy o ile Gmina z odpowiednim pismem zwróci się do Dyrekcji Skarbu we Lwowie.

16 października 1928 Magistrat zwrócił się do Dyrekcji Skarbu przedstawiając szczegółowo stan map rządowych i poczynione w tym kierunku starania Gminy.

W styczniu 1929 r. Dyrekcja Skarbu zawiadomiła, że Ministerstwo Skarbu przychyliło się do wniosku Dyrekcji i zezwoliło jej uzupełnić zdjęcie wykonane przez biuro inż. Kinela, wreszcie na konferencji odbytej dnia 22 lutego 1929 w której wziął udział dyrektor Urzędu katastralnego inż. Strzygowski obok Prezydjum miasta i Komisji pomiarowej, po zbadaniu stanu robót dotychczasowych, ustalono świadczenia Gminy i zobowiązania Izby Skarbowej.

Gmina zobowiązała się do świadczeń, na jakich miał pracować inż. Kinel, Izba Skarbowa zaś, oddać wygotowane plany w podziałce 1:1000, sporządzone na podstawie nowych pomiarów z wyłączeniem planu wysokościowego i regulacyjnego. Inż. Kinel ze swym personelem poddał się kierownictwu Izby Skarbowej. (Dok. nast.)

Dr Tadeusz Stanisław Grabowski
Poseł Rzeczyposp. Polsk. w Brazylji.

Morze polskie a Brazylja.

(Dokończenie).

3) Dla ułatwienia tych poczynań i utrwalenia współpracy gospodarczej kolonji z krajem ojczystym koniecznem jest stworzenie polskiej instytucji bankowej na terenie Brazylji, czy to w formie filji P. K. O. czy też jednego z banków polskich, a to w celu skierowania do kas polskich wielotysięcznych rok rocznie oszczędności polskiego kolonisty i kupca, wspomagającego dotychczas swym groszem banki obce, nawet niemieckie, a często i kieszenie prywatnych kapitalistów, nie rzadko spekulantów, zaprzepaszczających ciężko zapracowaną krwawicę polskiego chłopa. Przy odpowiedniem opanowaniu braz. rynku zbytu i nawiązaniu stałej wymiany handlowej z Brazylją instytucja bankowa mogłaby odegrać poważną rolę i jako źródło kredytu dla ułatwienia i wspomagania uzasadnionych i pewnych transakcyj handlowych. Zagadnieniem tem zajmują się już oficjalnie koła polskie i niewątpliwie doprowadzą do zrealizowania idei, jak zrealizowały ją już na terenie Argentyny z pożądanym skutkiem.

4) Wypracowanie celowego planu emigracyjno - kolonizacyjnego na terenie Brazylji oraz systematyczne i stopniowe jego realizowanie wzorem Japończyków, a więc na zasadzie zupełnej autonomji i samowystarczalności, wojskowej karności i najściślejszej kontroli finansowej, bez rozgłosu i bez oglądania się na cudzą pomoc, a przy uwzględnieniu wszelkich możliwości gospodarczych, także w dziedzinie naszej ekspansji technicznej, użytkowanie sił zawodowych z pośród inteligencji, oraz konkurencji w zdobywaniu dostępnych dla nas koncesyj. Nad tem zagadnieniem pracują również bardzo intensywnie polskie czynniki rządowe, jak i zainteresowana w pierwszym rzędzie Liga Morska i Kolonjalna, tudzież Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy.

5) Zbudowanie lub zakupienie jednego lub dwu statków polskich i uruchomienie własnej linji stałej między Gdynią a Rio de Janeiro i Buenos Aieres dla przewozu polskich emigrantów i wzajemnej wymiany towarów. I tu otwiera się wielkie i wdzięczne pole do działania dla Oddziałów polskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej, jak i dla ośrodków wychodźczych polskich w Brazylji. Zbieranie skrzętnie, wytrwale i z zapałem grosz do grosza dać może w przeciągu paru lat pokaźne sumy, które łatwo zamienić na kadłuby nowych statków polskich, prujących słoneczne fale Oceanu Atlantyckiego. One najtrwalej i najsilniej związać potrafią Polskę z Brazylją, ćwierćmiljonową rzeszę wychodźtwa tamtejszego z Macierzą, skrócić dal oceanu między obu kontynentami, zapłodnić wielką myślą państwowo - narodową olbrzymie przestrzenie ziemi, uprawianej ręką polskiego wieśniaka, związać w trwałej współpracy gospodarczej polską i brazylijską wytwórczość i polskie i brazylijskie kupiectwo.

Kończąc swe uwagi apeluję:

zbierajcie składki na okręt polski do Brazylji,

wzbogaćcie polską flotę handlową nową i pożyteczną jednostką,

dopomóżcie, by polski wychodźca, skoro już musi opuścić ziemię ojczystą, płynął do polskich osiedli na polskim statku,

podejmijcie inicjatywę, by na oceanie Atlantyckim zatrzepotała w południowym słońcu biało - czerwona bandera statku polskiego.

Zasłużycie się dobrze Ojczyźnie, Państwu Polskiemu i Polskiemu Wychodźtwu.

Nowe Koła BBWR.

ZABIERZÓW:

W dniu 21 sierpnia 1934 r. odbyło się w Zabierzowie (Racławówka) Zebranie organizacyjne pod przewodnictwem ks. Sochańskiego. Zebrani uznali potrzebę założenia Koła BBWR i uchwalili założyć na terenie wsi Koło BBWR.

Wybrano Zarząd w następującym składzie: Prezes Sitek Józef nacz. gminy, wiceprezes Gubernat Andrzej, sekretarz Kowalski Edmund, skarbnik Wojciechowski Józef. Opiekunem Koła obrano ks. Sochańskiego.

ZABAJKA:

W dniu 18 stycznia 1934 r. odbyło się w Zabajce Zebranie organizacyjne spowodowane przez p. Gniewka Franciszka, na którem zebrani postanowili jednomyślnie przystąpić do założenia Koła. Z koleji przystąpiono do wyboru Zarządu: Prezes Gniewek Franciszek, wiceprezes Madej Kazimierz, sekretarz Białek Kazimierz, skarbnik Gniewek Stanisław.

BRATKOWICE:

W dniu 23 stycznia 1934 r. odbyło się w Bratkowicach Zebranie organizacyjne. Wybrano Zarząd w osobach: Kazienka Piotr prezes, Bobola Roman wiceprezes, Lewicki Roman sekretarz, Przywara Wincenty skarbnik.

Z działalności i życia poszczególnych Kół wiejskich B. B. W. R. powiatu rzeszowskiego za rok 1933.

(Ciąg dalszy).

Sprawozdania z poszczególnych Kół BB WR powiatu rzeszowskiego:

LUTORYŻ:

Skład prezydjum: Prezes Szajna Andrzej, wiceprezes Kawa Antoni, sekretarz Kucharski Jakób, skarbnik Zięba Michał.

Koło odbyło 3 zebrania. Członkowie Koła pracują w Związku Strzeleckim i Kółku rolniczem.

ŚWILCZA:

Skład prezydjum: Prezes Nowak Paweł, wiceprezes Misiuda Tomasz, sekretarz Zdun Tadeusz, skarbnik Leś Jan.

Koło odbywało Zebrania raz w miesiącu. Na zebraniach omawiano sprawy samorządowe i gospodarcze. Członkowie pracują w Samorządzie gminnym, w Kasie Stefczyka i Kółku rolniczem. Koło brało udział we wszystkich uroczystościach państwowych.

SŁOCINA:

Skład prezydjum: Prezes Bereś Władysław, wiceprezes Mróz Michał, sekretarz Juźków Antoni, skarbnik Trzyna Kazimierz.

Koło zawiązane w roku 1933. Członkowie Koła pracują w Związku Strzeleckim, Kasie Stefczyka, Straży pożarnej i Kółku rolniczem.

BIAŁKA:

Skład prezydjum: Prezes Ossoliński Stanisław, wiceprezes Groszek Stanisław, sekretarz Ossolińska Katarzyna, skarbnik Bator Michał.

Koło odbyło 3 zebrania. Członkowie pracują w Związku Strzeleckim.

SOŁONKA:

Skład prezydjum: Prezes Szypuła Szymon, wiceprezes Garlak Walenty, sekretarz Krzysztoń Marceli, skarbnik Krzysztoń Wincenty.

Koło odbyło 6 zebrań. Omawiano sprawy organizacyjne i samorządowe. Członkowie brali udział w uroczystościach państwowych, na których wygłaszali referaty.

BUDZIWÓJ:

Skład prezydjum: Prezes Paśkiewicz Bronisław, zast. prezesa Gliwa Józef, sekretarz Borowiec Józef, skarbnik Drążek Jan.

W ciągu roku odbyło Koło 8 zebrań, na których omawiano sprawę pożyczki narodowej i sprawy samorządowe. Uczczono pamięć bohaterów powstania listopadowego. Członkowie pracują w Związku Strzeleckim i Samorządzie, przygotowują się do urządzenia wspólnie ze Związkiem Strzeleckim uroczystości na 19 marca 1934 r. ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Opłatek miejscowego Koła B. B. W. R. w Błażowej.

Dnia 21 stycznia przy licznym udziale poproszonych gości pp. posła Sieradzkiego, Komisarza Policji Państwowej Rejmana, Sekretarza Starostwa Łaskawskiego oraz przedstawicieli miejscowych Urzędów i Władz odbył się w sali miejscowego Magistratu tradycyjny opłatek. Podniosłe przemówienie wygłosił Prezes miejscowego Koła B. B. W. R. p. Marcinek Eligjusz, w zakończeniu którego wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora

Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. poseł Sieradzki poczem przemawiali kolejno: ks. Kanonik prof. Bocheński, kierownik szkoły Halig, burmistrz Kuliga, p. Marcin Brzęk i wiele innych.

Orkiestra w czasie tym odegrała wiele kolęd, zebrani zaś wtórowali śpiewem, następnie przystąpiono do dalszego programu jaki był uchwalony przez Zarząd.

Uroczystość opłatka spoiła węzłem jedności w B. B. W. R. bardzo wiele osób i odbiła się echem uznania wśród społeczeństwa jako najpoważniejsza organizacja, której rozkwit codziennie wzmacnia się, przez zgłaszanie się na członków.

Z Reduty.

„Pechowiec" farsa w 3 aktach Blumenthala i Kaldenburga.

Po długiej przerwie Reduta wznowiła swą działalność, wystawiając w ubiegłą niedzielę „Pechowca". Nie wiemy co spowodowało tak długą przerwę, bo prawie półroczną, w każdym razie nie obojętność ze strony publiczności, gdyż sala była wypełniona. Przypuszczamy też, że i po stronie zespołu nie brakło ochoty do pracy. Wyrażamy więc na tem miejscu prośbę pod adresem kierownictwa Reduty, by nie kazało nam czekać zbyt długo na dalsze przedstawienia.

„Pechowiec" jest farsą dobrze znaną miłośnikom teatru. Liczy sobie bowiem już ładny wiek, i ma za sobą nie jedną setkę przedstawień. Ma jednak swe zalety, z których najważniejszą jest humor i mało skomplikowana akcja, co dla teatru amatorskiego nie jest rzeczą obojętną.

W przedstawieniu wzięli udział starzy „Redutowcy" jak p. Skoczycki w roli przemiłego pechowca Marcinka, p. Sikorska w roli żony, w której trzeba przyznać bardzo uroczo się prezentowała, p. Zwinczakówna w roli służącej, za którą zebrała brawa przy otwartej scenie, p. Szymański w roli Kraka, w której stworzył wcale dobry typ i p. Sosnowski w epizodycznej roli Lindemana. Musimy powitać z uznaniem pojawienie się p. Grabowieckiej w roli teściowej. Wprawdzie jest to jej pierwszy debiut w Reducie, zdradza on jednak znaczne z życie się ze sceną i poważny poziom gry. To samo musimy powiedzieć o p. Rutkowskim w roli Hopkinsa. P. Dykówna jest również cennym nabytkiem, rolę swą odegrała z wdziękiem i z dobrem opanowaniem i przemyśleniem roli. Jednem słowem „debjutanci" spisali się dobrze i wierzymy, że ujrzymy ich częściej w Reducie.

Całość wypadła dobrze, publiczność ubawiła się dobrze — a to najważniejsze.

KRONIKA

Obchód Imienin pana Prezydenta. W dniu 1 lutego miasto nasze święciło imieniny pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego. Staraniem gminy odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, celebrowane przez księdza prałata Tokarskiego w asystencji księży wikarych. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowych władz państwowych, wojskowych, samorządowych, Rady miejskiej, szkoły, zrzeszenia ze sztandarami i liczna publiczność. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra 17 p. p.

Ostatnie kolendy. W święto M. B. Gromn. 2 lutego na Mszy św. o godz. 11·30 w kościele garnizonowym, Chór kościoła garnizonowego z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p. wykona kolendy Maklakiewicza W żłobie leży, Jasna Panno, Kołysanka Maryi Panny, oraz ks. Wargowskiego Domine Jesu, Już Cię żegnamy. Instrumentacja K. Wójcika.

Betlejem polskie Lucjana Rydla odegra w piątek dnia 2 bm. w sali „Sokoła" III Drużyna Harcerzy uczniów I Gimnazjum przy współudziale uczenic Zawodowej Szkoły Żeńskiej T. S. L. Początek o godz. 5 popołudniu.

Podróż Morską w Nieznane nazwał Oddział Rzeszowski Ligi Morskiej i Kolonjalnej swoją tegoroczną zabawę karnawałową. Komitet pod osobistem kierownictwem Prezesa Oddziału p. dyr. Michalika przy pomocy Komitetu w składzie wybitnych i chlubnie znanych ze swej pracy wśród Społeczeństwa rzeszowskiego pp. dyr. Kulpińskiej pułk. Waschka, majora Ciepielowskiego, dyr. inż. Blautha, kpt. Głoda i prok. Starego Tadeusza, — zajmuje się realizacją oryginalnych pomysłów, dających gwarancję żywej i przyjemnej zabawy dla starszych taksamo jak dla młodszych licznie oczekiwanych gości.

Po kilkuletniej przerwie zobaczymy znowu na sali zabawowej kostjumy i maski, lecz bez żadnego przymusu, gdyż wobec krótkiego terminu nie można wymagać, aby wszyscy mogli sobie sprawić kostjumy, — niemniej zapowiada się spora ilość gości w kostjumach a nawet w maskach, które specjalny Komitet będzie ściśle kontrolował w osobnej garderobie.

Bufet będzie zaopatrzony nietylko w nasze zwykłe lądowe przekąski i napoje, lecz również można będzie napić się w kombuzie „sztywnego grogu" jak w tawernie portowej uraczyć się potrawami morskiemi i marynarskiemi.

Dwa najlepsze zespoły orkiestr wojskowych będą wykonywały najnowsze szlagiery i muzykę dostosowaną do imprez o których szczegóły podać nam jeszcze nie wolno, aby pozostały niespodziankami i wywoływały u miłych gości tem większe wrażenie.

Nie ma wątpliwości że na „Podróż Morską w Nieznane" wybierają się wszyscy bywalcy zabaw i zadowolenie gości będzie rzeczywiście stuprocentowe.

Z Walnego Zebrania Członków K. P. W. „Ogniska" w Rzeszowie. W dniu 26 stycznia br. odbyło się w Świetlicy Walne doroczne Zebranie Członków K. P. W. „Ogniska" Rzeszów, z zadaniem wyboru nowego Zarządu.

W śród przybyłych z górą 300 członków, wyłoniły się 2 obozy, które po krótkiej wymianie swych zapatrywań zgodnie — jednogłośnie przez aklamację wybrały proponowany przez ustępujący Zarząd.

Prezes K. P. W. Dr Węglowski Henryk, I wiceprezes Limburski Władysław, II wiceprezes Siekierzyński Stanisław, sekretarz Kwiatek Edward, skarbnik Tutaj Stanisław.

Zarząd: Ref. wyszkolenia Dyejan Marjan, ref. wych. fiz. Grzesik Stanisław, ref. organiz. Słapiński Stanisław, ref. kult.-oświat. Sieja Tadeusz, ref. bratniej pomocy Walas Leopold, ref. prasowy Klein Filip, ref. kasy samop. Inż. Dobrowolski Henryk. Zastępcy: Kepler Eugenjusz, Dzerowicz Franciszek, Krakowczak Leon. Komisja rewizyjna: Zieliński Czesław, Malec Stanisław, Spyra Roman. Zastępcy Kom. rewiz.: Ślązka Władysław, Korniak Jan. Delegacja na Zjazd: Klein Filip, Limburski Władysław.

Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju — Koło Lokalne w Rzeszowie — urządziła Kurs samarytański z zakresu ratownictwa dla członkiń i pań z inteligencji. Kurs prowadzi p. Dr Zdzisław Maurer. Całość obejmie 8 wykładów, które odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 5—6 wieczorem w sali „Sokoła". Następny — drugi z rzędu — wykład we wtorek, dnia 6 b. m.

W szkole powszechnej im. Kościuszki odbyła się dnia 28 stycznia br. zabawa szkolna urządzona przez klasę VII.

Dochód z zabawy w kwocie 30 zł dzieci uchwaliły przeznaczyć na Towarzystwo Pop. Budowy Publ. Szkół Powszechnych.

Walne Zgromadzenie „Ogniska" odbędzie się 18 lutego w Szkole powszechnej imienia św. Jadwigi o godz. 9·30 a w razie braku kompletu o godz. 10·30 bez względu na ilość obecnych.

Wiec właścicieli realności odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 11·30 przed południem w sali Domu Ludowego przy ul. Tennenbauma.

Zabawa ludowa. Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego i Rodzina Policyjna urządzają w niedzielę dnia 11 b. m. w sali Domu Ludowego przy ul. Tennenbauma wielką zabawę ludową. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Aresztowanie akuszerki. Onegdaj aresztowana została za niedozwolony zabieg akuszerka Marja Szpalowa z Tyczyna. Ofiarą zabiegu padła 27-letnia Walerja Kapłon z Lubeni, która zmarła na skutek zakażenia. Szpalowa była już kilkakrotnie karana więzieniem przez tutejszy Sąd okręgowy za niedozwolone zabiegi i oszustwa.

Fałszywe 10-cio złotówki. Dnia 29 stycznia b. r przyjechał ze Lwowa do Rzeszowa niejaki Jan Sitowski, który zaczął na terenie Rzeszowa puszczać w obieg fałszywe 10 złotówki. Niezbyt sprytny oszust kupował za minimalną cenę jakąś drobnostkę a otrzymawszy resztą z fałszywej 10 złotówki rozdawał zakupione rzeczy przechodniom. Między innymi zmienił fałszywą monetę w sklepie Sali Luft przy ul. 3-go Maja, w trafice Pinkasa Chaskla przy ul. Gałęzowskiego, w aptece obwodowej i t. d. Policji udało się go ująć a przy rewizji znaleziono przy nim jeszcze 14 fałszywych monet. Sitowski tłumaczył się tem, że fałszywe pieniądze znalazł w Pasażu Mikolascha we Lwowie. Uczciwego znalazcę osadzono w areszcie.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45